

Dogadają się? Wisła czeka na propozycje

Data publikacji: 10.06.2015 19:00

W miniony piątek minął czas, jaki wyznaczył burmistrz Wisły grupie Intermarche na odpowiedź w sprawie sprzedaży części dworca autobusowego gminie. Odpowiedź do gminy nie dotarła. Jutro jednak ma odbyć się spotkanie przedstawicieli miasta z szefostwem firmy.

W 2011 roku cieszyński PKS sprzedał dworzec w Wiśle grupie Intermarche, która zamierza wybudować w tym miejscu supermarket. Od tego czasu to ona przejęła plac i budynek przy dworcu.

W styczniu tego roku pojawiły się pierwsze informacje o tym, że Wisła chce przenieść dworzec autobusowy w inne miejsce. To dlatego, że Intermarche zażądał od Wisły 300 tys zł za dzierżawę placu autobusowego. Wówczas burmistrz Wisły Tomasz Bujok informował, że na tak wysoki czynsz gmina pozwolić sobie nie może. Informowano, że jeśli nie dojdzie do porozumienia z właścicielem miasto będzie musiało przenieść dworzec w inne miejsce

Zobacz materiał [Wisła – przeprowadzka dworca](#).

Miesiąc później urzędnicy informowali, że dworzec autobusowy w Wiśle pozostanie na swoim miejscu. Firma obniżyła wysokość dzierżawy, zaproponowała również kwotę za wykup terenu.

Zobacz materiał: [Wisła – Dworzec pozostaje](#)

Jednak negocjacje utknęły w martwym punkcie. W miniony piątek minął termin jaki wyznaczył firmie Intermarche burmistrz Wisły na przedstawienie swojego stanowiska i ostateczne propozycje kwot. **Daję sobie jeszcze kilka dni, żeby podjąć ostateczną decyzję.** - mówił w piątek burmistrz Wisły Tomasz Bujok. A terminy gonia, bo jak dodaje burmistrz, trwa projektowanie drogi wojewódzkiej, która prowadzi do miasta, jest również konieczność podjęcia prac projektowych i koncepcyjnych dotyczących dworca PKP.

Intermarche wstępnie proponowało gminie wykup części nieruchomości, która stanowiłaby w przyszłości część dworca autobusowego. **Myśmy przedstawili też swoją propozycję. Odpowiedzi ciągle nie mam.**- mówił Bujok.

Jednak jak przyznaje wóldarz Wisły, zakup terenu a później budowa dworca wiąże się z dużymi środkami, których w budżecie na razie nie ma. **Stoimy przed dylematem pozyskiwania środków zewnętrznych, przede wszystkim na budowę centr przesiadkowych. Pieniądze takie można pozyskać z Regionalnego Programu Operacyjnego województwa śląskiego. Musimy po prostu być gotowi do tego okresu programowania, więc nie mamy już czasu** – wyjaśnia Bujok. Trwają prace nad planem zagospodarowania przestrzennego w obszarze dworca autobusowego. Równocześnie mają zostać rozpoczęte projektowanie budowlane tego terenu.

Jeśli gmina nie porozumie się z firmą w kwestii zakupu części gruntu przy obecnym dworcu autobusowym, trzeba będzie go przenieść w inne miejsce. Jedynym miejscem w centrum, które najbardziej nadaje się na takie przeznaczenie, to okolice dworca kolejowego. **Ale wiąże się to właśnie z problemem jak zaprojektować funkcje dworca PKP, jakie mają być tam koncepcje zagospodarowania terenu, czy jak rozwiązać kwestie komunikacyjne w tym miejscu.** - mówi Bujok. I nie ukrywa, że miasto jest gotowe na taką fuzję dwóch dworców. **Na pewno jest to jakieś rozwiązanie**- dodaje. Ale ma nadzieję, że uda się z firmą porozumieć, by dworzec autobusowy pozostał na swoim dawnym miejscu. A tereny przy dworcu PKP przeznaczyć na deficytowe w centrum Wisły, miejsca parkingowe.

Firma Intermarche, która zwlekała z odpowiedzią, ostatecznie na jutro - 11 czerwca - umówiła spotkanie z władzami Wisły. Mają miastu przedstawić ich propozycje. Od tych rozmów zależeć będzie jaka będzie dalsza przyszłość dworca.

Do rzeczniczki Intermarche wysłaliśmy dwa tygodnie temu pytanie odnośnie dworca autobusowego w Wiśle. Do dzisiaj nie otrzymaliśmy odpowiedzi w tej kwestii.

Jan Bacza